



PROF. DR RYOCHU UMEDA

Wybitnemu uczonemu, oddanemu przyjacielowi Polski, założycielowi Palaeological Association of Japan, założycielowi i redaktorowi kwartalnika „Palaeologia” poświęca niniejszy tom „Przeglądu Archeologicznego”

Redakcja

OD REDAKCJI

Od szeregu lat działa w Japonii wielki, całym sercem nam oddany przyjaciel Polski i propagator kultury polskiej, dr Ryochu Umeda, profesor uniwersytetu w Kwanseigakuin Kōnai. Będąc w okresie międzywojennym lektorem języka japońskiego w Uniwersytecie Warszawskim, opanował język polski w mowie i piśmie i po II wojnie światowej rozpoczął propagowanie literatury i kultury polskiej w swym kraju ojczystym. Zaraz w pierwszym zeszycie wydanego przez siebie kwartalnika „Palaeologia”, poświęconego historii starożytnej i archeologii, zamieścił obszerny artykuł o Biskupinie, w którym uznaje prastłowiński charakter jego mieszkańców. W następnych tomach opublikował cały szereg dalszych prac archeologów i historyków polskich, a drugą część tomu IV poświęcił mi jako księgę pamiątkową z okazji 70-lecia moich urodzin. Prof. Umeda przełożył też po raz pierwszy z oryginału dzieło Sienkiewicza „Quo vadis”, „Ode do młodości” Mickiewicza i szereg dalszych utworów naszej literatury. Ostatnio, będąc od szeregu miesięcy przykuty chorobą do łóżka, przetłumaczył „Faraona” Prusa oraz „Noce i dnie” Dąbrowskiej. W 1959 r. wydał obszerne dzieło poświęcone dziejom Europy wschodniej, w którym dużo miejsca poświęcił Polsce, ilustrując dzieło portretami wielu wybitnych postaci z dziejów Polski, a równocześnie jako uzupełnienie wymienionej książki wydawnictwo albumowe zawierające ilustracje z dziejów Europy wschodniej. Pragnąc przeszczerpić swój entuzjazm dla Polski na młodzież japońską, postarał się o wysłanie do Polski jako stypendystów rządu polskiego dwóch młodych Japończyków: swego ucznia, historyka Kazuo Yonekawa, oraz swego siostrzeńca, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Tokio, Kodzi Kamodzi. Przez pół roku gościł też prof. Umeda w swym domu naszego japonologa prof. Kotańskiego z Warszawy, który bawił na studiach w Japonii. Można śmiało powiedzieć, że mało mamy tak oddanych przyjaciół w świecie, jak szlachetny profesor Umeda. Wyrażając Mu głęboką wdzięczność za Jego pracę nad upowszechnieniem znajomości kultury i dziejów Polski na wschodnim krańcu Azji, składa Mu Redakcja i współpracownicy „Przeglądu Archeologicznego” życzenia rychłego powrotu do zdrowia i długich lat dalszej pracy!

Józef Kostrzewski

